

z szalejącym żywiołem i nie pozwoliły rozszerzyć się płomieniom na sąsiednie budynki fabryczne.

Groźny, ale wspaniały był to widok! Strumienie wody, wyrzucane z sikawek, marzły momentalnie,

miesiącami lotnik Daucourt próbował dolecieć do Maroka drogą z Paryża przez Konstantynopol, Muiejszą Azję, Palestynę i Egipt. Zamiar ten nie udał się jednak.



Drugie Pompei w Japonii: Most bambusowy, wiodący do zniszczonego przez wybuch wulkanu miasta Kagoszimy.

pokrywając mury fabryczne soplami lodu. — Zdjęcia nasze, dokonane po ugaszeniu pożaru, doskonale to uwidoczniają.

Pierwszy aeroplan w Jerozolimie.

Aeroplan — ta największa zdobycz XX. wieku — nie tylko opanował przestworza powietrzne, ale stał się najszybszym środkiem komunikacyjnym. Wzrastające wciąż szeregi śmiałych lotników nie zadowolają się już karkołomnym bujaniem po powietrzu, ale walczą zapamiętale w zdobywaniu rekordów szybkości i odległości. — Co kilkanaście dni dzienniki donoszą o jakimś śmiałym locie, który został podjęty na wielkiej odległości. Przed kilku

Obecnie podjął ponownie ten sam lot awiator francuski Bonnier, który więcej miał szczęścia, niż jego poprzednik. Wzniósł on się w Beyrucie i dotarł szczęśliwie do Jerozolimy. Jest to więc pierwszy awiator, który szybował nad świętym miastem. Wylądował on przed bramami Jerozolimy nad wieczorem. Skoro wiadomość o tem dostała się do miasta, wyległy olbrzymie tłumy, aby powitać śmiałego podróżnika. Gubernator wydał na jego cześć przyjęcie. Bonnier zabawił w Jerozolimie kilkanaście godzin, poczem ruszył do Port-Said. Żegnały go tłumy publiczności.

Lot do Port-Said ukończył Bonnier w dwie godziny.

Drugie Pompei w Japonii.

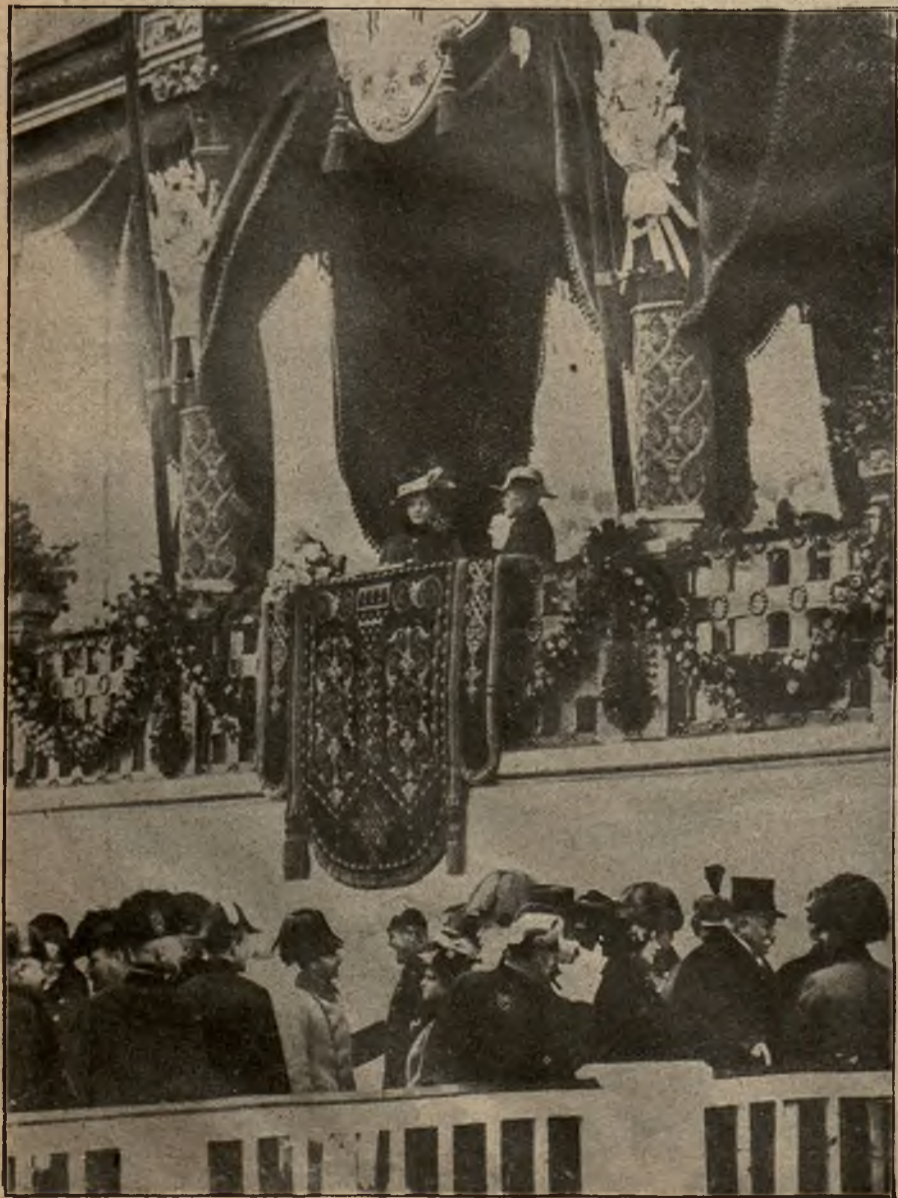
Przed kilkunastu dniami nadeszły z Japonii wiadomości o wybuchu wulkanu. Na wyspie Sakura-



Katastrofa angielskiej łodzi podwodnej: Łódź podwodna „A VII”, która zatonała podczas ćwiczeń floty angielskiej.

szima nagle obudził się, drzemający od 130 lat, wulkan i potokami lawy i popiołu zalał całą okolicę, grzebiąc doszczętnie miasto Kagoszima, a wraz z niem wszystkich mieszkańców w liczbie około 70 tysięcy. Historyczne Pompei znalazło powtórzenie po raz drugi, a sceny, jakie się w Kagoszimie rozgrywały, nie ustępują w niczem tragizmem swym i okropnością opisom znanym nam ze starych rzymskich autorów.

Ludność Kagoszimy do ostatniej chwili nie przypuszczała, że miastu grozi niebezpieczeństwo. To też po pierwszym wybuchu niewielka garstka najbojaźliwszych opuściła miasto. Nastąpił drugi wybuch, a wraz z nim na miasto spadł deszcz popiołu, który pokrył je warstwą na 15 stóp wysoką. Ze szczytu wulkanu lunął potok lawy na 5 m. wysokości i wte-



Poświęcenie czwartego dreadnoughta austriackiego: Matka chrzestna, arcyksiężna Marya Teresa, w łożu dworskiej.



Rocznica zgonu arcyksięcia Rudolfa: Pomnik arcyksięcia Rudolfa w ogrodzie zamku Mayerling.